

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietzusa 25

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej
1 wiersz milim. w nadesłanem gr. 40
1 " " w kronice " " 80
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " "nadesłanego" „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 20

Jarosław, sobota 16 maja 1931.

Rok IV.

W niedzielę
o godz. 12-tej w poł.

Restauracja Kawiarnia i Bar „Grand”
KONCERT OBIADOWY

Znów prowokacja.

Do wieńca ekscesów gdańskich, skierowanych przeciw państwu polskiemu, przybyło wygłoszone w tych dniach niesłychane oświadczenie prezesa senatu wolnego miasta, dr. Ziehma. W wywiadzie z korespondentem nacjonalistycznego pisma niemieckiego „Nachtausgabe”, p. Ziehm oświadczył, że uważa tezę polską, domagającą się takich samych praw dla obywateli polskich w Gdańsku, z jakich korzystają obywatele Gdańscy w Polsce, za nieuzasadnioną. Prezes senatu gdańskiego dowodzi, że równorzędność praw doprowadziłaby do rychłej polonizacji wolnego miasta i sprzeciwiałaby się niemieckiemu charakterowi Gdańska. Przy tej okazji „zaproteutował” również p. Ziehm przeciw istnieniu polskiego zarządu kolejowego w Gdańsku, oraz jednocześnie dał wyraz swemu „pesymizmowi” w kierunku akcji pacyfikacyjnej wysokiego komisarza hr. Gravinę.

Pan Ziehm niewątpliwie przysłużył się Polsce swym oświadczeniem, tak aktualnym zwłaszcza w przededniu sesji Ligi Narodów, mającej m. i. zająć się sprawami polsko-gdańskimi. Obecnie stanowisko władz wolnego miasta jest całkiem wyraźne, a oficjalny „pesymizm” p. Ziehma potwierdził dotychczasowe przypuszczenia, co do nielojalności Gdańska wobec państwa polskiego. Prezes senatu gdańskiego niedwuznacznie dał bowiem do zrozumienia, że stworzenie pokojowego „modus vivendi” między Gdańskiem a Polską byłoby „wielkim niebezpieczeństwem dla niemieckiego charakteru wolnego miasta”, — a lojalność wobec Rzeszy Niemieckiej — można sobie dopowiedzieć — jest zasadniczym celem władz gdańskich. Idąc dalej możemy śmiało przypuszczać, że w jednej z następnych mów p. Ziehm gotów domagać się „Anschlussu”... gdańsko-niemieckiego z dodatkiem... „praniemieckiego” Pomorza.

W ciągu szeregu lat współzycia polsko-

gdańskiego propaganda niemiecka wytrwale pracowała nad tem, aby dowieść, że wolne miasto Gdańsk jest przedmiotem „imperjalistycznych pożądań Polskich”, że w każdej chwili wolnemu miastu grozi rzekomo... wtargnięcie wojsk polskich, a przez to naruszenie obowiązujących traktatów. Wbrew takim i podobnym zapowiedziom, polityka państwa polskiego względem wolnego miasta nacechowana była właśnie jaknajdalej idącą powściągliwością a nawet pobłażliwością. Na nieustanne prowokacje gdańskie i na ekscesy rozbujającego nacjonalizmu pruskiego w Gdańsku — państwo polskie szukało odpowiedzi w decyzjach Ligi Narodów i w interpretacjach każdorazowego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w wolnym mieście. Ten spokój władz polskich wobec Gdańska i lojalność Polski względem istniejących zobowiązań osiągnęła już dzisiaj swoje owoce. Opinia europejska umie już obecnie orjentować się w kulisach postępowania „polityków” wolnego miasta podobnie, jak wogóle orjentuje się w stosunku do spraw niemieckich. W Europie nastąpiło pod tym względem wyraźne otrzeźwienie. Przykładów możemy poszukać choćby we Francji, gdzie uroczne marzenia o porozumieniu niemiecko-francuskim zostały podważone podkopem „Anschlussu”, tak wyraziście oświetlonym w przemówieniu prezydenta Doumergue'a a następnie ministra Laval'a. Spełzył również na niczem niemiecki sen o przyjacielskiej sielance anglo-niemieckiej w Cherquers, w gościnie u ministra Hendersona.

Z chwilą więc, gdy w stosunku do polityki niemieckiej — miejsce marzeń politycznych zajęła rzeczowa krytyka, można być przekonanym, że krytyka ta ujawni się również na forum Ligi Narodów w rozważaniach spraw polsko-gdańskich. Jesteśmy — dzięki niewątpliwiej zasłudze polskiego rządu — w tem szczęśliwym położeniu, że ciężar winy za wszelkie nieporozumienia spada całkowicie na jedną tylko stronę: — na Gdańsk. Nie ulega także wątpliwości, że wysłannik rządu

polskiego, rządu zwracającego pierwszorzędna uwagę na sprawy naszego autorytetu zagranicą, potrafi w Genewie uzyskać nie tylko należną nam satysfakcję, ale również sankcje, uniemożliwiające Gdańskowi tego rodzaju postępowanie na przyszłość. A to tembardziej, że w obecnych warunkach, nie sięgając bynajmniej po radykalne środki, mógłby rząd polski sankcje takie bez trudu, a z całkowitem powodzeniem zastosować.

Państwo polskie jest jednak — członkiem Ligi Narodów, dbającym o powagę tej międzynarodowej instytucji. Dlatego sprawy gdańskie złożyło w ręce nadchodzącej sesji genewskiej.

Z. P.

Z Rady miejskiej

Pod przewodnictwem burmistrza inż. Siemankiewicza odbyło się 13 bm. posiedzenie Rady miejskiej, które obfitowało w wiele emocjonujących momentów. Przed porządkiem posiedzenia burmistrz w krótkich i zwięzłych słowach przedstawił 10-letnią działalność na tut. terenie naszego starosty, p. radcy wojew. Prezentkiewicza, a w związku z mającą nastąpić uroczystością jubileuszową przez specjalny ad hoc utworzony Komitet Obywatelski, im. Magistratu stawia wniosek, aby Rada z swego grona wybrała specjalną delegację — co też Rada miejska przez aklamację uchwaliła. Zdawałoby się, że obecnie Rada przystąpi do porządku dziennego i jak to dotąd bywało w błyskawicznym tempie przez podniesienie rąk uchwali porządek dzienny, aby jak najprędzej rozejść się do domu.

Tymczasem horyzont nad salą posiedzeń zakrył się gęstymi chmurami, a powietrze nalaodowane jeszcze w czasie ostatniego posiedzenia elektrycznością — poczęło obecnie częściowo oczyszczać się ustawicznymi błyskawicami, ba nawet grzmotami w postaci całego łańcucha interpelacji i wniosków nagłych. Z chwilą bowiem, gdy burmistrz chciał przystąpić do pierwszego punktu porządku dziennego, prosi o głos radca

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

Telefon 176.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

Telefon 176.

**Najnowsze płaszcze
i kostjomy damskie**POLECA:
LEON BLATT
JAROŚLAW, Grunwaldzka 12.**Wykwintne raglany - trench-
coaty i ubrania męskie**

Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowej firmy Bracia BRAUN. — W ogromnym wyborze! — Warunki dogodne!

Haut, a powołując się na regulamin, wnosi i motywuje cały szereg interpelacji, których istotną treść niejednokrotnie w formie apelów pod adresem Magistratu podnosiliśmy na łamach naszego pisma. Nie trzeba chyba dodawać, że zastosowanie regulaminu odnośnie interpelacji przed porządkiem dziennym — co dotąd zasadniczo nie było praktykowane — zaskoczyło prezydium i z góry było do przewidzenia, że atmosfera duszna, nabita od dawna sporą dozą elektryczności — poszukuje ujścia. Radca Haut na samym wstępie podkreślił, że zmuszony był uciec pod opiekę regulaminu i przed porządkiem dziennym wystosować pod adresem Magistratu odpowiednie interpelacje, jako, że dotąd zazwyczaj tak się układało, że interpelacje po wyczerpaniu porządku dziennego okazały się bezcelowe, gdyż zazwyczaj p.p. radni zmęczeni po wyczerpaniu porządku dziennego rozchodzili się do domów. I tak interpeluje odnośnie gaszenia światła elektrycznego już o godzinie 11-tej w nocy i zastąpienia go światłem gazowym, które już o godzinie 10-tej rozpoczyna się świecić, wskutek czego miasto materialnie cierpi, porusza indolencję przy skrapianiu i zmiataniu ulic, ogrodu miejskiego, interpeluje, kiedy zostanie wybrany wiceburmistrz i radny w miejsce inż. Frisera, ponadto zapytuje, kiedy nastąpi rozpisanie wyborów uzupełniających, tak, aby zainteresowani nie byli nagle zaskoczeni. Radny Dr. Rabinowicz odczytuje memoriał doręczony mu przez jednego z kupców z Hali C. P. i po przedstawieniu faktycznego stanu wnosi na ugodowe załatwienie tej sprawy przez Magistrat. Burmistrz oświadcza, że sprawa ta może być traktowana tylko w formie wiosku nagłego. Wniosek przechodzi jako nagły. Stwierdzić należy, że za wnioskiem tym — jak zauważyliśmy — głosowali p.p. radca Wojciechowski, r. Dymnicki, r. Webert. Oczywiście z pośród Żydów, nie głosował ten, który od zarania dzieciństwa nie zaznał biedy i nie wie, co to jest bieda. Wniosek Dra Rabinowicza, zmodyfikowany przez r. Dra Zasowskiego a poparty przez radnego, rabina Steinberga uchwalono. Radny Dymnicki interpeluje, kiedy ul. Piłsudskiego zostanie przeprowadzona, oraz odnośnie ograniczenia prawa przemawiania w sprawie budżetu, jak to miało miejsce na ostatnim posiedzeniu. Radny Trybalski m. i. porusza macoszę traktowanie ul. Pruchnickiej.

Radca Malinowski porusza sprawę kanalizacji ul. Kraszewskiego i nadmienia, że w rozmowach prywatnych słyszał, że na parcelacji Dillera będzie wybudowany kanał. Mimo-

chodem podnosi, że za czasów wiceburmistrza ś. p. Dra. Jahla wybudowano kanał w dwóch miejscach koło jego domów, a nadmienia to dlatego, aby w niniejszym wypadku nie było niespodzianek. Radny Meister interpeluje, dlaczego Magistrat z założeniem rękoma przypatruje się ogolacaniu naszego miasta z ważnych placówek, jak n. p. zabrani parowozowni, warsztatów samochodowych, 2 p. Łączności i t. d. W odpowiedzi r. Hautowi burmistrz inż. Sierankiewicz wyjaśnia, że sprawa oświetlenia miasta samą elektrycznością zostanie w przeciągu 2 miesięcy przeprowadzona, inne interpelacje — zdaniem burmistrza — są co najmniej przesadzone i nieistotne.

W sprawie uregulowania ul. Piłsudskiego burmistrz wyjaśnia, że obecnie z powodu braku funduszy, nie może to nastąpić. Odnośnie kanalizacji burmistrz w silnych słowach zastrzega się przeciw złośliwym iluzjom i oświadcza, że w myśl najnowszej ustawy budowlanej przy parcelacji, mieszkańcy sami łożą na koszt kanalizacji bez jakiegokolwiek datku ze strony Magistratu. W sprawie zabrania z Jarosławia parowozowni w odpowiedzi oświadcza, że interwenjował w tej sprawie również poseł ks. Lubomirski, lecz sprawa ta ze względów państwowych jeszcze przed 4-taty została zadecydowana.

Poczem prosi ponownie o głos radca Haut i wnosi, aby pierwszy punkt porządku dziennego, a to „zamknięcie kasowe za rok 1928/29 i 1929/30” został zdjęty, celem wydrukowania odpowiedniego sprawozdania i wyczerzenia go radnym dla orientacji. W sprawie tej zabiera głos i wyjaśnia, wiceburmistrz Strisower. Ponadto w dyskusji zabiera głos radca Wojciechowski, który popiera wniosek r. Hauta, tem więcej, że się pracuje z deficytem, a nie z dochodem. W tym samym tenorze przemawiają radca Malinowski i r. Dymnicki. Mimo wyjaśnień burmistrza inż. Sierankiewicza, oraz wiceburmistrza Strisowera, który wniosek radcy Hauta rozdzielił na dwa wnioski, sprawa wobec dotychczasowego tenoru dyskusantów zdaje się z góry być przesądzona, co też istotnie nastąpiło, gdyż w głosowaniu oba wnioski r. Hauta zostały uchwalone, a tem samem pierwszy punkt został zdjęty z porządku dziennego.

Następne punkty zostały wszystkie uchwalone w przeciągu kilkunastu minut.

I tak wybrano Komisję dla ułożenia nazw ulic w mieście. Wskład komisji z członków Rady weszli p. p.: Radca Gurgul, Ks. Kan. Lisinski, Dr. Meisels, Dr. Segal, dyrektor gimn. II-go

Wiśniowski. Z poza Rady p. p.: Dr. Czekalowski, dyrekt. gim. I-go i prof. gim. Chmura.

W miejsce ś. p. inż. Hornunga wybrano do komisji budowlanej r. Nazarkiewicza.

Uchwalono sprzedać 34 m² po 8 zł. z parceli 1517/1 na Przyryнку p. Sierpniowskiemu.

Uchwalono rozszerzenie deklaracji (sprawa natury czysto formalnej) odnośnie podjęcia pożyczki 61 000 zł. na budowę domu bezdomnych. W poczet członków gminy zostali przyjęci: Marcin Kanigula szewc Jan Machajder właśc. real., Anna Szostak hygienistka przy Pow. Ośrodka Zdrowia, Stanisław Weidel em. por. W. P. i Karol Lasek zarobnik. Po wyczerpaniu porządku dziennego burmistrz posiedzenie zamknął.

Pospieszmy z pomocą dla ofiar powodzi!

Obywatele! W okresie ogólnego ciężkiego kryzysu gospodarczego znaczną połać naszego państwa nawiedziło wielkie nieszczęście. Województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Ziemia Grodzieńska uległy katastrofie strasznej powodzi. Całe miasteczka, osiedla i wsie znalazły się pod wodą. Tysiące rodzin pozostało bez dachu nad głową, tracąc swój dobytek. Niezliczona ilość mostów i dróg jest zniszczona. Zasiwy przepadły, ubogi kraj poniósł milionowe straty.

Pomoc całego społeczeństwa jest nieodzowna, by złagodzić skutki wielkiej powodzi. Wszyscy winni stanąć do walki z nędzą i głodem. Składajcie ofiary pieniężne.

Konto P. K. O. 25.910.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów niezwraca)

Apel do Magistratu. Piszą nam z miasta: Jeszcze w r. 1912, t. j. prawie 20 lat temu, jak ówczesny inżynier miejski a obecny Burmistrz p. inż. Sierankiewicz, ul. Słowackiego wybrukował kamieniem kostkowym. Od tego czasu ulica ta, a raczej kamień kostkowy nie został poprawiony, t. j. nie uległ najmniejszej konserwacji. Toteż nic dziwnego, że ulica Słowackiego przedstawia się obecnie jako teren wyboji i droga kołowa jest formalnie niemożliwą, tak dalece, że — gdyby dygnitarz magistracki chciał się tym gościńcem przejechać, to przekonałby się, że „wnętrzości by mu marsza zagrały”, a resory uległy połamaniu. Uważamy, że dalsze trwanie tego rodzaju pożałowania godnego stanu drogi staje się niemożliwe i czas najwyższy, aby po

Przysposobienie wojskowe kobiet

Ostatnio odbył się w Warszawie IV-ty Walny Zjazd Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet. W całej Polsce wzbudził on duże zainteresowanie, gdyż sama organizacja wzrasta nie tylko pod względem ilościowym, ale i uzyskuje w szerokich kołach społeczeństwa coraz większe uznanie. W ciągu dwóch lat ilość kół lokalnych wzrosła dwukrotnie. Największa ilość ich przypada na okręgi: lwowski, przemyski, poznański i warszawski. Również w innych okręgach ilość kół, zwłaszcza na Kresach, powiększyła się w ostatnim roku znacznie, co świadczy o coraz większym zainteresowaniu pracą przysposobienia kobiet do służby obronnej kraju.

Temniemniej nie brak jeszcze po dziś dzień

przesądów i uprzedzeń, płynących, jak to zwykle bywa, przede wszystkim z niezajomości sprawy.

Do czegoż dąży Przysposobienie Wojskowe Kobiet? Oto, co mówi w tej sprawie statut: — „Organizacja ma na celu rozwój wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego kobiet, oraz przygotowanie instruktorek dla wojskowej pomocniczej służby kobiet na wypadek wojny”.

Każdej kobiecie, która w latach 1914—1921 zetknęła się z wielką wojną i brała w jej pracach pośredni lub bezpośredni udział, staje się odrazu jasnym, że organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet wyrosła z samego życia. Ileż zapału wykazywały ówczesne kobiety-obywatelki i jak ofiarnie potrafiły stawać do pracy w twardej służbie wojskowej! A jednak — jakże często najlepsze chęci kobiet rozbiły się wówczas o brak należytego wykształcenia! Jak znikomą była

ilość wyszkolonych sanitariuszek, intendentek, wywiadowczyń, a nawet pracownic, któreby w biurach, telefonach i t. p. mogły zastąpić pracę mężczyzn. Ten stan zmuszał do prowizorycznego szkolenia kobiet, przyczem często istotnie „zapał stwarzał cuda”. Ale z życia płynęło doświadczenie: — na przyszłość powinno być inaczej. Wytworzyła się konieczność przygotowania kobiet na wypadek wojny, — tem więcej, że ewentualna wojna przyszłości przedstawia się będzie już nie jako walka wojska przeciw wojsku, ale jako walka całego narodu przeciwko całemu narodowi. Wystarczy zdać sobie sprawę z faktu, że zjawił się w perspektywie nowy czynnik, w dotychczasowych wojnach prawie nieznanymi: — walka gazowa i obrona przeciw niej.

(c. d. n.)



prawie 20 latach droga, na ulicy pryncypalnej, została conajmniej przebrukowana. Również w ul. Grunwaldzkiej w niektórych miejscach z powodu wykonania kanałów przed dwoma laty jest kamień zapadnięty i miejsca te należy koniecznie przebrukować.

Ze względu na to, że mowa tu o 2 istotnie pryncypalnych ulicach miasta, spodziewać się należy, że Magistrat mimo ciężkiego położenia sprawą powyższą niezwłocznie się zajmie.

Co na to Pan Naczelnik stacji kolejowej w Przemyślu? Żalą się nam, że pasażerów na dworcu kolejowym w Przemyślu nie wypuszcza portjer do pociągu, o ile mają ze sobą pakunek. Niejednokrotnie podobno zachodzi do energicznego protestu ze strony pasażera, któremu portjer oświadcza, że takie jest rozporządzenie naczelnika stacji. Notując powyższe z obowiązku dziennikarskiego, nie możemy wyrazić naszego najwyższego zdziwienia, że tego rodzaju zarządzenie mógł wydać p. Naczelnik stacji kolejowej w Przemyślu. Przypuszczać raczej należy, że w danym wypadku zachodzi nieporozumienie, względnie dowolna interpretacja zarządzenia p. Naczelnika przez organy podwładne.

Technik-dentysta ze Lwowa w drodze powrotnej z Krakowa w towarzystwie ojca dostaje gwałtownego ataku szału. W dniu 11 b. m. około godziny 12-tej w nocy ul. Grunwaldzka była widownią wstrząsającej sceny. Oto przejeżdżające w krytycznym czasie auto, w którym prócz szofera znajdowało się 2 pasażerów zmuszone było zatrzymać się, jako, że jeden z pasażerów dostał gwałtownego ataku szału. Z wielkim trudem przy pomocy interwencji P. P. udało się furjata sprowadzić na Komisarjat P. P., gdzie mimo nałożenia kajdanków furjat zdołał je rozerwać. Dopiero interwencja p. Dra D. Turnheima (młodsze) — który jak to zwykle bywa, zawsze jest wzywany do nieszczęśliwych wypadków i niezwłocznie na miejsce przybywa, przez co niejednokrotnie wrywa nieszczęśliwych ze szponów śmierci — i zastosowanie odpowiedniego zabiegu lekarskiego, który uśmierzył atak szału, w następstwie czego strażak Sum mógł nieszczęśliwemu nałożyć kaftan bezpieczeństwa. Jak nas informują z miarodajnego źródła, istota tej smutnej sprawy jest podobno następująca: Właściciel składu mebli we Lwowie przy ul. Zyblikiewicza G. M. Münzer wyjechał w sprawach interesownych do Krakowa. W ślad za ojcem wyjechał jego syn Adolf Münzer technik-dentysta. W Krakowie po spotkaniu się z ojcem począł zdradzać objawy nienormalności umysłu — co widząc ojciec czempredzej taksówką wyjechał ze synem do Lwowa. W drodze, a to w Rzeszowie atak szału się zwiększył. Tam też lekarz interweniował. Niestety w Jarosławiu atak doszedł do szczytu. Podobno nieszczęśliwy nabawił się tego, przejąwszy się chorobą matki, która w przededniu wyjazdu ojca do Lwowa miała doznać ataku sercowego. Po skutecznym uśmierzeniu furjata przez p. Dra Turnheima (młodsze), 12 b. m. w godzinach rannych wyjechał stroskany ojciec z nieszczęśliwym synem taksówką do Lwowa.

Bandycki napad rabunkowy. Sprawcy ujęci. Dnia 7 b. m. napadnięty został na drodze Dunkowice Zaleska wola, Michał Petruś z Gnojnic pow. Jaworów, przez 2 nieznanymi sprawców, z których jeden był uzbrojony w uciętą karabin, drugi w rewolwer. Sprawcy z okrzykiem „ręce do góry” „dawaj pieniądze” powalili go na ziemię, przeszukali kieszenie, nic nie zabierając,

ponieważ Petruś żadnej gotówki nie posiadał. Zawiadomiona o bandyckim napadzie rabunkowym P. P. wszczęła niezwłocznie energiczne dochodzenia, uwieńczone pozytywnym wynikiem. Jak bowiem w toku dochodzeń okazało się sprawcami byli: Stefan Tchir, Iwan Kisz i Piotr Zajło z Nienowic ad Jarosław, których P. P. aresztowała i odstawiła do sądu okręgowego w Przemyślu.

Walka z posterunkowym. Niejaki Jan Bieliński usiłował 6 b. m. wyrwać karabin poster. F. Witkowskiemu. W chwili dla posterunkowego Witkowskiego niezwykle krytycznej, nadszedł komd posterunku P. P. w Bukowcu przod. Frydryk Wójcik, który zorjentowawszy się w krytycznej sytuacji, użył bagnetu przeciwko napastnikowi Janowi Bielińskiemu z Krasnego, raniąc go lekko w przedramię.

„Polacy w Ameryce”. W dniu 7 maja w sali Sokoła, pomimo wabiących atrakcyj cyrkowych, licznie jawiąca się publiczność miała sposobność podziwiać prawdziwie mistrzowską grę tuż zespołu dramatycznego Tow. Muz. i Koła Rodziny Wojskowej, w przepięknym wodewilu p. t. „Polacy w Ameryce”.

Na czołowe miejsca wysunęli się p. Wiślańska, p. Brzozowska, p. inż. Jarosz i p. Otto Kesler. P. Wiślańska w roli Puni poraz pierwszy dała się poznać tuż publiczności nie tylko jako świetna artystka ale też znakomita śpiewaczka. Gra jej tak pod względem dykcji, gestykulacji i mimiki utrzymana była przez cały czas akcji na prawdziwie artystycznym poziomie. Mająca już za sobą sławę sceniczną p. Brzozowska okazała się i tym razem niezrównaną w roli służącej Marjanny. Rolę Kostka odtworzył gwiazdor na tutejszym firmamencie scenicznym p. inż. Jarosz wywołując bezkonkurencyjną rolę swoją huragany śmiechu i frenetycznych oklasków. P. Kesler w roli Wojciecha okazał się doskonałym śpiewakiem i rokuje piękne nadzieje w kreowaniu charakterystycznych typów, obok tych postaci reszta zespołu jak p. p.: Krajewski, Kwiatkowski, Weigel, Szabenbeck i. i. — wywiązała się ze swych ról znakomicie. — Efektowne tańce i balet, układu mistrza tanów p. Kleina nagrodzone były długo trwającymi oklaskami. Należy podkreślić wybitny talent kompozytorski p. por. Krudowskiego, który do tego wodewilu skomponował przepiękną muzykę, godną ucha najwybredniejszych nawet znawców i krytyków muzycznego świata. Reżyserję z wielką rutyną zawodowego niejako artysty prowadził prezes Tow. Muz. p. Zieliński i jego to wysiłkom i mrowczej pracy zawdzięczyć należy ogromny sukces, jaki ten zespół odniósł, który bez przesady stanąć może w szranki z poważnym zespołem zawodowych artystów.

Jak się dowiadujemy z początkiem czerwca po raz drugi wystawiona zostanie ta operetka po cenach niższych, by każdemu dać możliwość uczestniczenia w tej prawdziwie duchowej biesiadzie artystycznej.

Zespół Reduty, ze znanym zaszczytnie artystą Juljanem Osterwą na czele odegra 22 bm. w sali Kasyna garniz. 3-aktową komedię Caillaleta, Flersa i Reya p. t. „Ładna Historia”.

Dwa wypadki śmierci przez utonięcie — oto tragiczne skutki braku dozoru nad dziećmi. Z przykrością stwierdzić należy, że corocznie z początkiem pory letniej kronika policyjna z powiatu notuje tragiczne następstwa braku dozoru nad dziećmi, bądźto w postaci pożarów, bądźto utonięć w stawach i sadzawkach.

Komunikat prasowy z bież. tygodnia notuje aż dwa wypadki śmierci dzieci przez utonięcie. I tak 1 bm. utonął w sadzawce w zagrodzie swoich rodziców 6-letni Piotr Harasiuk z Wylewy, wskutek braku nad nim nadzoru. Drugi tragiczny wypadek zaszedł 6 bm. w Cieplicach. Krytycznego dnia 1½ roczny Iwan Kałyniak syn Pańka, korzystając z chwilowej nieobecności rodziców, którzy w tym czasie wyszli do sąsiada, wyszedł z domu do opodal znajdującego się stawku, do którego wpadł i utonął. Trudno opisać rozpacz rodziców, którzy po powrocie do domu, nie zastawszy swych dzieci, wszczęli poszukiwania zakończone tak tragicznym wynikiem. Niechaj powyższe dwa wypadki stanowią groźne ostrzeżenie dla szerokich kół rodzicielskich tak na wsi jak i w mieście, że nie należy nigdy pozostawiać dzieci bez dozoru starszych.

Nieszczęśliwy wypadek w czasie połowu ryb zakończony śmiercią. Dnia 10 b. m. około godz. 8 utonął w rzece Radzie w Skołoszowie Wawrzyniec Hopko, lat 38 z Radymna, który podczas łowienia ryb, dostał ataku epilepsji i wpadł do wody, ponosząc śmierć przez utonięcie.

Niesnaski rodzinne. Bartoszek Piotr z Jarosławia, zgłosił na Komisarjat P. P., że syn jego Emil Bartoszek skradł mu z mieszkania niezamkniętego 1 gitarę wart. 60 zł.

Kradzież z włamaniem. Michał Antosiewicz z Jarosławia zgłosił na Komisarjat P. P., że w nocy z 8 na 9 maja b. r. włamał się do jego mieszkania Kuryło Michał z Jarosławia skąd skradł na jego szkodę 1 parę butów boksowych i 1 koszulę wart. 38 zł.

Kogo i za co doprowadzono na Komisarjat. Tomak Józef z Mutali pow. Rzeszów został doprowadzony na Komisarjat za włóczęgostwo.

Dnia 7 b. m. doprowadzony został na Komisarjat P. P. Mozes Schiffman ze Sądowej Wiszni powiat Mościska za włóczęgostwo, oraz jako umysłowo chory, wałęsający się po ulicach miasta bez celu i opieki.

Dnia 6 b. m. został doprowadzony na Komisarjat P. P. Adam Jaworski z Przemyśla za jazdę bez biletu koleją z Przemyśla do Jarosławia.

Wystrzegajcie się niewłaściwej oszczędności.

Jest jeszcze dużo niedoświadczonych gospodyń domu, które zawsze kupują artykuły „najtaniej”. płacąc więc drogo za towar marnej jakości. Przysłowie: „tanie a złe” także i w dzisiejszych czasach odpowiada jeszcze rzeczywistości tak samo jak dawniej. Nierozsądnie jest „zaoszczędzić” 30 gr. na kilogramie mydła, a narazić na zniszczenie bieliznę wartości nieraz kilkuset złotych. Wytrawne gospodynie domu polecają mydło „Kołontay z pralką”, bo to mydło jest czystym, pachnącym i zawierającym glicerynę środkiem do prania, oszczędniejszym w użyciu o 20 proc.

Wypróbowane przepisy. Flaki (na 6 osób).
Przyprawy: 1½ kg. flaków, 2 pęczki włoszczyzny, 2 listki wawrzynowe, kilka ziarenek angielskich korzeni, 1 l. rosółu przyrządzonego z 4 kostek buljonowych Maggi'ego, 3 łyżki masła, 1 łyżka mąki, 1½ cytryny, szczypta pieprzu, majeranku i imbiru, 1 łyżka soli, ¼ filiżanki kwaśnej śmietany, 2 łyżki tartej bułki przesmażonej w 2 łyżkach masła, 1 łyżka tartego parmezanu.
Sposób przyrządzenia: Dobrze oczyszczone flaki sparzyć, w dużej ilości wody z włoszczyzną, liściem wawrzynowym oraz angielskimi korzeniami zastawić i przez kilka godzin gotować. Następnie z wody wyjąć

do rosółu, przyrządzonego z 4 kostek Maggi'ego włożyć i nadal gotować. Gdy flaki zmiękną, wyjąć je z rosółu i w długie i wąskie paseczki pokrajać. Z 3 łyżek masła i łyżki mąki przyrządzić jasną zasmażkę, rozprowadzić ją pozostałym rosółem, dodać soku cytrynowego, soli, miel. przeprzu, majeranku imbiru według smaku oraz kwaśnej śmietany, a w końcu pokrajane flaki. Podając flaki na stół, oblać je zarumienionym masłem z tartą bułką, Na wierzchu posypać utartym parmezanem i dla pikantnego smaku dodać kilka kropel przyprawy Maggi'ego,

Ze sportu.

Ognisko I. — Jarosławia I. 5 : 2 (3 : 0)

Zawody towarzyskie na dochód P. Z. P. N. a. rozegrane 10 bm. na stadionie Sokoła wykazały dużą przewagę techniczną Ogniska, które przeżyło o całą klasę młodą drużynę Jarosławia. Ognisko wystąpiło bez Grabarka i Onyszczuka. Zaczyna Jarosławia i w pierwszych kilku minutach gry, przeprowadza kilka ładnych ataków, obronionych przytomnie przez bramkarza Ogniska.

Wnet jednak zmienia się obraz gry i Ognisko przez cały czas jest panem sytuacji, W Jarosławii najlepsi bramkarz, prawe skrzydło i środek pomocy, w Ognisku cały zespół dobry, Wyróżniali się ładną i celową grą środek ataku i bramkarz.

Bramki dla Ogniska uzyskali: Tyszarski 2 Gargała 2, Gałusza 1, dla Jarosławii: Sierosławski i Moskowicz.

Sędziował dobrze p. Dalecki z Przemyśla. Jarosławia jak na pierwszy swój występ w bieżącym sezonie spisała się nie źle, jednakowoż braki usunie łatwo intensywnymi treningami tak, że prócz dobrej drużyny wojskowej, gród nasz będzie miał silny zespół cywilny.

Zawody o mistrzostwo Klasy „C” między Jarosławią I. — a Ognisko II. odbyły się 14 bm. na stadionie Sokoła. Szczegółowe sprawozdanie w następnym numerze,



Psy wszelkich ras
tresowane, nietresowane, łańcuchowe, pokojowe, myśliwskie, sportowe
poleca

światowej sławy firma
„CANISPORT”

KRAKÓW, skrytka pocztowa 299.
Również kupuje i zamienia.

Na prospekt dołączyć znaczkami 50 groszy.

PODŁOGI PARKIETOWE

DESZCZUŁKI PODŁOGOWE,
PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI,
z suchej dębiny, z ułożeniem lub bez,
dostarczam po cenach najniższych i na
najdogodniejszych warunkach.
Zdolnych parkieciarzy do układania
podłóg wysyłam także na prowincję
bez względu na odległość.

OSKAR TANNENBAUM
W JAROSŁAWIU.

Telefon 38.

Telefon 38.

LOSY I. klasy

23-ej Loterii klasowej
są już do nabycia

w Kolekturze Loterii Państw.

N. KRIEGERA

Jarosław, Grunwaldzka 15.

Clągnięcie I. klasy już 19 i 21 maja.

Ćwiartka losu zł. 10. Co drugi los wygrywa.

By uzyskać świeżą i młodą cerę niezbędnym jest z wiosną przeprowadzenie serii racjonalnych zabiegów

w Instytucie kosmetycznym

„ARIANA”

przy ul. Kraszewskiego 28.

(naprzeciw ul. Kościuszki)

Do zabiegów używa się wyłącznie
Kosmetyków światowej sławy

HELENE PESSL

Wykwintna regulacja

i farbowanie brwi i rzęs.

Abonamenty wiosenne po specjalnie niższych cenach.

„PARYŻANKA”

SALON MÓD

PRZEMYŚL, Franciszkańska 1. 33. II. p.

już nadeszły paryskie
modele wiosenne.

WAŻNE DLA BUDUJĄCYCH

Parkiety do podłóg
z pierwszo-
rzędnej dę-
biny po cenach konkurencyjnych
na bardzo dogodnych wa-
runkach z układaniem lub bez

poleca:

Józef Halberstam
w Jarosławiu, ul. Kilińskiego 592

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

ZAWIADOMIENIE.

Dla Jarosławia oddałem obecnie
wyłączne zastępstwo moich wyrobów
firmie

DOM TOWAROWY IMPERIAL

Wskutek tego nie dostarczam więcej
moich wyrobów innym sklepom,
a o b u w i e z mojej fabryki sprze-
dane będzie w Jarosławiu wyłącznie
w magazynie powyższej firmy.

F. L. Popper
Fabryka obuwia
Chrudim.

Reklama dźwignią handlu!

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych
i skład materiałów budowlanych
w Jarosławiu ul. Kraszewskiego
Telefon Nr. 6. Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

Piasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny.
Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne.
Cement portlandzki w beczkach i workach.
Papę dachową i izolacyjną.
Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.
Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.
Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.
Szamotową cegłę, płyty piekarskie i glinę.
Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.
Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.
Rury glazurowane i cementowe.
Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.
Dachówkę cementową, paloną i szklaną,
Słupy ogrodzeniowe z betonu.
Pustaki i dyle cementowe.
Płyty i krawężniki cementowe na trotuary
Kadzie betonowe na wodę
Graniczniki, pomniki żelazno-betonowe
Materiał solidny. — Ceny najniższe.
Warunki zapłaty dogodne.

Pasze treściwe a to:

śrutę sojową,
mączkę z orzecha ziemnego,
makuchy słonecznikowe,
makuchy lniane,
detalicznie i wagonowo, tudzież:
kredę podwójnie szlamowaną,
kredę pastewną,
wapno fosforowe,
sól bydłą mieloną i w bryłach,
dostarcza ze swego składu w Jarosławiu
Spółdzielczy

BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim”!